

większość tekstów oparta została na bogatej podstawie źródłowej, a autorzy wykazali się znajomością aktualnego stanu badań. Umiejętnie adaptowali także naukowe trendy obecne w naukach humanistyczno-społecznych, wzbogacając własne badania. Zaproponowane oryginalne ujęcie problemu okupacji w Polsce przyniosło więc interesujące wnioski, ukazując nieznaną jej odcienie. Zaletą tomu jest to, że mimo iż każdy z tekstów można czytać osobno, to ich połączenie nadaje książce rys monograficzności. Łącznie poszczególne opracowania składają się na zwarty obraz podjętej problematyki, a ich zestawienie nie jest mechaniczne. Redaktorom udało się więc uniknąć nierzadkiego wrażenia pozostającego po lekturze licznych publikacji zbiorowych, że w jednym tomie zebrano przypadkowe teksty i opatrzone je wspólnym tytułem.

Katarzyna Kącka (Toruń)

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.56>

Magda Gawinecka-Woźniak, *Polska–Dania. Stosunki dwustronne w latach 1945–1968*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, ss. 371, ISBN 978-83-231-3322-3.

W 2015 r. ukazała się książka M. Gawineckiej-Woźniak pt. *Polska–Dania. Stosunki dwustronne w latach 1945–1968*, opublikowana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Autorka jest adiunktem w Zakładzie Historii Krajów Bałtyckich Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Jej zainteresowania badawcze skupiają się na historii dyplomacji, dziejach państw skandynawskich w XX w. oraz szeroko rozumianych kontaktach między Polską a krajami nordyckimi ze szczególnym uwzględnieniem Norwegii i Danii.

Książka wydana została w miękkiej oprawie. Na okładce znajduje się ilustracja ukazująca flagi obu państw. Monografia składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. Ponadto odnajdziemy w niej wykaz tabel, spis rysunków i ilustracji, bibliografię oraz indeks osobowy. Zastanawia natomiast brak streszczenia w językach angielskim i duńskim.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Dyplomatyczne kontakty między Polską a Danią w latach 1945–1948/49* autorka zaprezentowała przebieg nawiązywania relacji politycznych między dwoma państwami i pierwsze cztery lata współpracy po zakończeniu drugiej wojny światowej. W tej części pracy znalazły się podrozdziały opisujące m.in. takie zagadnienia, jak: sytuacja Danii po zakończeniu wojny, nawiązanie polsko-duńskich stosunków dyplomatycznych, przedstawienie siedziby placówki duńskiej i polskiej, duńska pomoc charytatywna czy repatriacje ludności polskiej z Danii po drugiej wojnie światowej. Szkoda, że autorka podejmując temat nawiązania stosunków dyplomatycznych między dwoma państwami po zakończeniu wojny, z nakreśleniem sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej Danii, nie uczyniła

tego samego w odniesieniu do Polski. Wydaje się, że M. Gawinecka-Woźniak wyszła z błędnego przeświadczenia, że czytelnik doskonale zna, w odróżnieniu od historii Danii, niełatwe dzieje Polski w tym okresie. Ustosunkowując się do tej części pracy, trzeba zwrócić uwagę na prawie zupełny brak informacji związanych z rokiem 1947. W związku z tym pojawia się pytanie o to, czy w stosunkach polsko-duńskich rzeczywiście nic się w tym czasie nie działo?

Kolejny, drugi rozdział omawia *Polsko-duńskie stosunki dyplomatyczne w latach 1949–1955*. Do najważniejszych spraw poruszonych w tej części publikacji należą: reakcje rządu polskiego na przystąpienie Danii do North Atlantic Treaty Organization (NATO), obniżenie rangi duńskiego przedstawicielstwa w Polsce – 2 IV 1951 r. posła Johanna Wilhelma Heinricha Eickhoffa zastąpił *chargé d'affaires ad interim* Poul Juel Jensen, udział Polski w radzieckiej kampanii antyduńskiej oraz ucieczki Polaków do Danii. Za niefortunny w tej części pracy trzeba uznać podrozdział dotyczący „odszkodowania za nacjonalizację”. Przeważająca część tego tekstu odnosi się do wcześniejszego okresu i być może powinna znaleźć się w rozdziale I. W tym miejscu warto również postawić postulat związany z konstrukcją książki, mianowicie czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby ułożenie całej pracy w układzie chronologiczno-problemowym – zamieszczając w kolejnych rozdziałach informacje z obszaru polityki, gospodarki i kultury. Szczególnie że, jak słusznie zauważyła autorka, spraw dyplomatycznych było jak na lekarstwo i często sprowadzały się one do zagadnień ekonomicznych (por. np. zakończenie).

Następna część dzieła pt. *Wzajemne stosunki polityczne w latach 1956–1968* dotyczy kooperacji w okresie najintensywniejszych relacji bilateralnych pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych. Główny nacisk w pracy autorka położyła na: stanowisko Danii wobec wydarzeń roku 1956, optykę tego państwa wobec planu Rapackiego i Gomułki, polsko-duńskie spotkania okrągłego stołu czy wypadki roku 1968. Odnosząc się do tej części publikacji, warto zwrócić uwagę, że M. Gawinecka-Woźniak powinna w szerszym zakresie wykorzystać źródła archiwalne (dokumenty dyplomatyczne), a nie wyłącznie prasę – w tym reżimową „Trybunę Ludu” – przedstawiając ważne, z punktu widzenia tematu, informacje dotyczące kwestii politycznych (np. s. 191, 194–197). Oprócz tego brakuje wzmianek o tym, co politycy duńscy mówili oficjalnie i nieoficjalnie na temat pewnych wydarzeń czy sytuacji zastanych nad Wisłą. Jako przykład może służyć ukazana jednostronnie wizyta Pera Hækkerupa na początku września 1965 r.: „Podsumowując swoje wrażenia z pobytu w Polsce, podkreślił podziw dla polskich osiągnięć w rozbudowie kraju i gospodarki oraz gościnność i serdeczność polskiego społeczeństwa” (s. 195). Byłoby niezwykle interesujące uzyskanie z oficjalnych źródeł dyplomatycznych, notatek i informacji o tym, co dokładnie powiedział swoim duńskim kolegom. Moim zdaniem zupełnie niepotrzebne są w tym rozdziale wzmianki dotyczące lat 1969–1972 (s. 214–216).

Kolejne dwie części pracy omawiają kontakty ekonomiczne: rozdział czwarty z tytułowany jest *Relacje gospodarcze w latach 1945–1949/50*, a rozdział piąty – *Współpraca na płaszczyźnie ekonomicznej w latach 1950–1968*. Do najważniejszych spraw w nich poruszanych należały rokowania na temat kolejnych umów czy obustronnej wymiany handlowej. Nie mam zbyt wielu uwag do tej części pracy, niemniej jednak pewne kwestie budzą moją wątpliwość. Nie wiem zupełnie, jakimi kryteriami kiero-

wała się autorka, konstruuując tabelę nr 3 ukazującą obroty handlowe Danii w roku 1946 w mln koron (s. 232). Z pewnością nie były to łączna wartość przywozu i wywozu czy wykaz państw w układzie alfabetycznym. Niepotrzebnie również M. Gawinecka-Woźniak powtarza informacje za lata 1950 i 1955 (tabela nr 10), wcześniej wykorzystane w tabeli nr 6 (por. s. 262 i 289) oraz podaje dane za lata 1961–1964 – szczególnie że ten podrozdział pracy dotyczy lat 1956–1960. Dużo lepiej za to wyglądają tabele nr 4, 5 i 6 (s. 252–253, 261–262) czy profesjonalne rysunki nr 2 (s. 263) i 3 (s. 291).

Ostatnia część książki opisuje związki na płaszczyźnie społeczno-kulturalnej: *Polsko-duńska współpraca kulturalna*. Magda Gawinecka-Woźniak scharakteryzowała w niej m.in. kontakty w obszarze sztuki, literatury, nauki i oświaty w latach 1945–1968, przedstawiła utworzenie oraz działalność Towarzystwa Duńsko-Polskiego czy negocjacje i podpisanie 8 VI 1960 r. umowy kulturalnej między dwoma państwami. Rozdział ten, bardzo ciekawy, można byłoby rozbudować o szersze spojrzenie na nietuzinkową postać Folmera Wistiego (polonofila i slawistę), który, jak pisze autorka: „pomimo trudnego charakteru był osobą bardzo wpływową i [...] wycyztał, zdaniem polskiej placówki, najpoważniejszą drogę ku zbliżeniu kulturalnemu Danii i Polski” (s. 317).

Jeśli chodzi o inne sprawy, które zasługują na osobne podkreślenie, to należałoby zwrócić uwagę na przyjętą w publikacji chronologiczną cezurę rozważań. Nie przekonuje mnie wyznaczona przez autorkę końcowa granica badań i jej uzasadnienie: „Natomiast o wyborze roku 1968 jako daty zamykającej niniejszą publikację zdecydowało kilka względów. Polski Październik zapoczątkował nowy etap w rozwoju polsko-duńskich kontaktów, które wtedy właśnie nabrały tempa. Relacje te miały wielopłaszczyznowy charakter i w latach 60. można już mówić o polsko-duńskim dialogu politycznym. Zasadnicza zmiana nastąpiła w 1968 r. Już wydarzenia Marca '68 i polska kampania antyżydowska spowodowały pewne krótkotrwałe ochłodzenie wzajemnych relacji. Bardziej poważne konsekwencje dla obustronnych kontaktów miał udział wojsk polskich w interwencji w Czechosłowacji. Kopenhaga zdecydowała się wtedy zamrozić na pewien czas kontakty z Warszawą” (s. 10). Oba te wydarzenia nijak się mają do bilateralnych relacji międzypaństwowych, które żyją swoim rytmem, a na przestrzeni kilkudziesięciu lat mają swoje wznoszenia i upadki. Uważam, że M. Gawinecka-Woźniak powinna kontynuować swoje badania i wydać uzupełnioną pracę kończącą się na roku 1989. W ten sposób czytelnicy otrzymaliby pełny obraz wzajemnych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych w całym tzw. okresie „Polski Ludowej”. Szczególnie że, jak zauważyła autorka, stosunki te, przynajmniej na niwie gospodarczej, ewoluowały i stawały się coraz bardziej intensywne w kolejnych latach. „Wartość polsko-duńskich obrotów stale wzrastała od połowy lat 60. i choć tempo tego wzrostu było powolne, to na początku lat 70. Polska stała się największym partnerem handlowym Danii spośród krajów socjalistycznych” (s. 347) – podsumowuje swoje rozważania w tej kwestii toruńska badaczka.

Dalej zastanawiam się, czy nie warto byłoby poszerzyć kwereńdę o główne tytuły prasy duńskiej, a nie skupiać się wyłącznie na znajdujących się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie wycinkach prasowych. Niezwykle interesujące i pożyteczne dla pracy byłyby również streszczenia, a nawet cytaty pochodzące

z tych gazet; to samo dotyczy prasy polskiej. Badaniami objąłbym również pozycje *stricte* ekonomiczne.

Poza tym wiadomości dotyczące pomocy organizowanej przez Duńczyków na Pomorzu, Warmii i Mazurach należałoby oprzeć na dokumentach znajdujących się m.in. w Archiwum Państwowym w Olsztynie i Archiwum Państwowym w Gdańsku. Nadto brakuje kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym i Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie. Natomiast, co ważniejsze, zaprezentowane w pracy zdjęcia można byłoby przenieść do oddzielnej wkładki zamieszczonej na końcu książki, z uwzględnieniem siedziby placówki duńskiej w Warszawie, skoro mamy fotografię placówki polskiej w Kopenhadze (s. 39). Oprócz tego warte wykorzystania byłyby zbiory pochodzące z Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

Z innych, drobniejszych spraw rzeczą konieczną wydaje się dopisywanie imion przy nazwiskach polityków pojawiających się po raz pierwszy w pracy, np. [Franklin Delano] Roosevelt (s. 17, w indeksie osobowym podano złą stronę przy tym nazwisku) czy [Anthony Robert] Eden (s. 18). Zastanawiam się też, skąd M. Gawinecka-Woźniak wzięła dane odnoszące się do wydanych w Polsce książek Hansa Christiana Andersena: „Duńczyków najbardziej urzekła liczba 1700 mln egzemplarzy książek Andersena, wydanych po wojnie w Polsce” (brakuje przypisu, s. 329), czy niezwykle interesujących informacji na temat duńskiego marynarza Hansa Carla Erichsena. W tekście powołuje się na duński prowincjonalny dziennik „Demokraten” z 22 XI 1952 r., niestety ten tytuł nie występuje w odnośniku, a w bibliografii podany został jako wycinek prasowy, za to z poprawnym tytułem „Social-Demokraten” (s. 102–103, 357). Ponadto niektórych pojawiających się w pracy tytułów brakuje w bibliografii, np. „Information”, a dokładnie „Dagbladet Information” (s. 42).

Dodatkowo zaprezentowane wybiórczo biogramy, np. Bodil Koch (s. 150) czy Per Hækkerup (s. 181), można było zamieścić w tekście głównym, z kolei niektórym przywoływanym postaciom należałoby poświęcić zdecydowanie więcej uwagi, np. Józefowi Hieronimowi Retingerowi (s. 156). Oprócz tego podałbym biogram pierwszego polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w randze *chargé d'affaires ad interim* Piotra Szymańskiego (s. 31), szczególnie że wyżej znajduje się kilka podstawowych danych odnośnie do jego duńskiego odpowiednika Johana Olufa. Natomiast warto odnotować, że choćby drobnej wzmianki w książce nie doczekał się urzędujący w latach 1967–1968 ambasador duński w Warszawie Svend Sandager-Jepesen. Poza tym przywoływałbym daty przy wydarzeniach historycznych, np. interwencja radziecka na Węgrzech (s. 154) czy strajk górników brytyjskich (s. 220). Dalej używałbym nazwy Auschwitz, a nie Oświęcim dla obozu zagłady (s. 186, 197) czy stosowaną nazwę kacetowców do „byłych więźniów obozów koncentracyjnych” (s. 215). Nadto w publikacji występują drobne powtórzenia, literówki czy lapsusy językowe (np. s. 254, 317, 318, 326, 356). Stosowałbym także oddzielną numerację przypisów do każdego rozdziału.

Reasumując, uważam, że mimo wskazanych niedociągnięć praca Magdy Gawineckiej-Woźniak zasługuje na uwagę. Jest to pierwsze tego typu opracowanie naukowe omawiające stosunki bilateralne między Polską i Danią po zakończeniu drugiej wojny światowej. Autorka włożyła dużo pracy w przygotowanie tej książki, niemniej jednak pozostaje niedosyt, że kończy się ona na 1968 r. Praca przybliży nieznaną szerzej

relacje między dwoma państwami i jest punktem wyjścia do dalszych badań. Warto byłoby również zastanowić się nad jej przetłumaczeniem na język duński.

*Krzysztof Kania (Toruń)*

